

Dominik Héjj

Węgry: referendum i wybory w 2022 roku

1 grudnia 2021 r. Zgromadzenie Krajowe przyjęło uchwałę dotyczącą organizacji ogólnokrajowego referendum. Ma się ono odbyć w tym samym dniu, co wybory parlamentarne. Jednakże niebawem parlament najprawdopodobniej przedłuży obowiązywanie stanu wyjątkowego. Oznacza to, że na chwilę obecną nie sposób ustalić daty tych wydarzeń.

Tło polityczne. W okresie od 11 marca do 17 czerwca 2020 r. oraz od 3 listopada 2020 r. obowiązuje na Węgrzech stan zagrożenia spowodowany pandemią COVID-19. Wprowadzenie tego stanu ma na celu usprawnienie zarządzania pandemią koronawirusa. Jego obowiązywanie nie jest tożsame z brakiem możliwości przeprowadzania wyborów oraz referendum ogólnokrajowych, jednakże w ramach rozporządzenia z 11 marca 2020 r. – wśród konsekwencji obowiązywania „stanu zagrożenia” – premier Orbán zawarł zakaz organizacji referendum ogólnokrajowych oraz wyborów, tak uzupełniających, jak i ogólnokrajowych. W związku z faktem zapowiedzianej w lipcu 2021 r. organizacji referendum premier zmienił rozporządzenie i dopuścił możliwość zorganizowania referendum ogólnokrajowego, co było wynikiem decyzji politycznej. Dotychczas jednak nie dopuszczono możliwości zorganizowania wyborów parlamentarnych.

Konsekwencje dla wyborów parlamentarnych. Obecnie stan zagrożenia obowiązuje do 1 stycznia 2022 r., jednakże pod koniec listopada wicepremier rządu, szef KDNP (koalicjanta Fideszu) Zsolt Semjén złożył ustawę nowelizującą kilkanaście innych aktów prawnych, w której zawarto propozycję wydłużenia obowiązywania stanu zagrożenia spowodowanego pandemią COVID-19 aż do 1 czerwca 2022 r. W czasie debaty parlamentarnej, która odbyła się 30 listopada 2021 r., sekretarz stanu w kancelarii premiera wskazał, że propozycja przedłużenia stanu wyjątkowego wynika z obaw związanych z pojawieniem się nowego wariantu koronawirusa (Omikron).

Przedstawiciele opozycji podkreślali, że wydłużenie stanu zagrożenia może doprowadzić do opóźnienia organizacji wyborów parlamentarnych. Te, zgodnie z ustawą zasadniczą, powinny odbyć się w kwietniu bądź maju 2022 r. Brak możliwości organizacji wyborów parlamentarnych, który ma miejsce w przypadku ujętych w konstytucji: „stanu zagrożenia kraju” i „stanu wyjątkowego”, występuje jeszcze 90 dni od momentu odwołania stanu nadzwyczajnego. Dotychczas przedstawiciele rządu nie podawali żadnych informacji związanych z możliwym wpływem stanu zagrożenia na wybory parlamentarne. Jednakże w debacie w Zgromadzeniu Krajowym sekretarz stanu w kancelarii premiera podkreślał, że wydłużenie stanu zagrożenia nie będzie miało wpływu na przyszłoroczne wybory parlamentarne ani przeprowadzenie referendum.

Trudno brać taką deklarację za pewnik, bowiem możliwe opóźnienie wyborów nie jest decyzją podyktowaną troską o zdrowie i życie obywateli, ale kalkulacjami politycznymi, związanymi z niesprzyjającymi wynikami sondaży przedwyborczych. W kręgach koalicji rządzącej dostrzec można coraz większe obawy dotyczące możliwości hipotetycznej utraty władzy na rzecz opozycyjnego bloku zjednoczonych sześciu partii politycznych. Chociaż szanse na całkowitą utratę władzy przez koalicję Fidesz-KDNP nie są duże (co w największym stopniu jest wynikiem ordynacji wyborczej zdecydowanie premijującej wyniki obecnej koalicji), to bardzo realne wydaje się zagrożenie utratą większości konstytucyjnej.

Istnieje realne ryzyko, iż stan zagrożenia wykorzystany zostanie instrumentalnie w celu poprawy własnej sytuacji politycznej przez obóz Fidesz-KDNP. Na początku 2022 r. planowane są duże programy wsparcia obywateli, które w mniemaniu władz mogą pozytywnie wpłynąć na sondaże wyborcze. Jednocześnie w parlamencie stale procedowane są akty prawne, które mają zwiększyć szanse na zwycięstwo koalicji Fidesz-KDNP w wyborach, dotyczące pośrednio zmian w ordynacji wyborczej. W trakcie debaty parlamentarnej przedstawiciel Węgierskiej Partii Socjalistycznej (MSZP), Bertalan Tóth, przedłożył propozycję poprawki MSZP do ustawy, mającej na celu

niedopuszczenie do jakichkolwiek zmian w ordynacji wyborczej poprzez wprowadzenie reguły, zgodnie z którą ordynacja w trakcie obowiązywania stanu zagrożenia może zostać zmieniona wyłącznie większością kwalifikowaną 4/5 głosów, a nie 2/3, jak na co dzień. Przyjęcie tej poprawki ma być dla opozycji dowodem na to, iż decyzja o przedłużeniu stanu zagrożenia powodowana jest autentyczną troską o życie obywateli, a nie kalkulacjami politycznymi.

Referendum ogólnokrajowe. W lipcu 2021 r. Viktor Orbán przedłożył propozycję zorganizowania ogólnokrajowego referendum, którego celem jest ochrona dzieci i młodzieży do 18 roku życia przed szeroko rozumianą ideologią LGBTiQ. Inicjatywa ta pozostaje w ścisłym związku z przegłosowanymi w grudniu 2020 r. zmianami w ustawie zasadniczej Węgier. Dotyczyły one m.in. doprecyzowania, że rodzinę stanowią mama, która jest kobietą, i tata, który jest mężczyzną (z definicji rodziny wykluczono w ten sposób rodziny tęczowe). Zapewniono ponadto rodzicom prawo do wychowania dziecka w kulturze chrześcijańskiej oraz zakazano zmiany tzw. metrycznej płci urodzenia, a także imienia i nazwiska. Twarzą kampanii stała się minister ds. rodziny Katalin Novák.

Uchwała Zgromadzenia Krajowego wynikała z konieczności dopełnienia formalności wpisanych w ustawę zasadniczą. Zgodnie z konstytucją „Zgromadzenie Krajowe może zarządzić referendum ogólnokrajowe z inicjatywy Prezydenta Republiki, Rządu lub stu tysięcy obywateli”. Referendum ma składać się z czterech pytań (jak na razie), które przyjmą następujące brzmienie:

- Czy popiera Pan/Pani prowadzenie zajęć o orientacji seksualnej wobec nieletnich w publicznej placówce oświatowej bez zgody rodziców?
- Czy popiera Pan/Pani promowanie terapii zmiany płci u nieletnich?
- Czy popiera Pan/Pani nieograniczone prezentowanie nieletnim treści medialnych o charakterze seksualnym, które mogłyby wpłynąć na ich rozwój?
- Czy popiera Pan/Pani prezentowanie nieletnim treści medialnych przedstawiających zmianę płci?

W uchwale zawarto informację, iż koszt organizacji referendum (12 mld HUF, tj. ok. 152,4 mln PLN) pozostanie niezmienny bez względu na liczbę pytań, które znajdą się na karcie wyborczej. Zapewnienie to jest istotne, ponieważ w lipcu br. Sąd Najwyższy Węgier nie zgodził się na jedno pytanie referendalne: „Czy jest Pan/i za tym, by także dla małoletnich dzieci dostępne były zabiegi zmiany płci?”. Premier Viktor Orbán zapowiedział, że o dopuszczenie tego pytania zwróci się do Sądu Konstytucyjnego. Zgromadzenie Krajowe dopuściło możliwość zorganizowania referendum tego samego dnia, co wybory parlamentarne. Zniesiono w ten sposób zakaz organizacji referendum na mniej niż 41 dni przed wyborami parlamentarnymi.

Podsumowanie. Tak organizacja referendum, jak i dyskusja na temat wydłużenia stanu zagrożenia wynikają z bieżących potrzeb politycznych. Istnieje możliwość, że podobnie jak w przypadku referendum premier Orbán ponownie zmieni rozporządzenie dotyczące stanu zagrożenia i dopuści organizację wyborów. Jednakże nie jest to pewne. Na termin odwołania stanu zagrożenia w dużej mierze wpływ będzie mieć poziom poparcia koalicji Fidesz-KDNP. Powiązanie daty organizacji referendum i wyborów nie wynika jedynie z troski o finanse państwa, ale jest próbą doprowadzenia do sytuacji, która zapobiegnie nieważności referendum ze względu na zbyt niską frekwencję, jak miało to miejsce w 2016 r. (referendum w sprawie kwot migrantów). Problematyka, która zostanie podjęta w referendum, nie należy do najczęściej wskazywanych problemów przez społeczeństwo węgierskie, a głosowanie zgodnie z oczekiwaniami władzy deklaruje prawie wyłącznie elektorat koalicji Fidesz-KDNP.